

URSZULA SZWARC

UBODZY W PRZEPOWIADANIU PROROKA AMOSA
(Am 2, 6b-7a; 4, 1b; 5, 11a. 12b i 8, 4. 6)

Amos jest prorokiem końca pierwszej połowy VIII w. przed Chr. Zainteresowanie egzegetów przypisywaną mu Księgą jest duże nie tylko dlatego, iż stanowi ona jedno z pierwszych pism charyzmatyków słowa Bożego działających w narodzie wybranym, jakie przekazała nam tradycja, ale również z tego względu, że zawiera bardzo znaczącą naukę o sprawiedliwości społecznej z tego okresu Królestwa Izraelskiego – na kilka dziesiątków lat przed jego upadkiem – w którym miało ono pewne znaczenie polityczne i pozostawało w stanie rozkwitu gospodarczego. Podejmując znaczenie ubogich w nauczaniu Amosa, będziemy zainteresowani najpierw stroną semantyczną, a mianowicie słownictwem, jakim Prorok posługuje się w tym względzie oraz zakresem znaczeniowym, jaki nadaje dobieganym przez siebie terminom (I). Następnie zaś będziemy usiłowali wniknąć w jego myśl i próbowali określić jego naukę o ubogich oraz wkład wniesiony przezeń w depozyt objawienia odnośnie do tej kwestii (II).

I

Na temat ubogich prorok Amos wypowiada się w swej Księdze cztery razy: 2, 6-16; 4, 1-3; 5, 1-27; 8, 4-14. Perykopa 2, 6-16, to ósma z kolei i zarazem ostatnia w serii wyrocznia skierowana przeciw Izraelowi¹. Stanowi ona jakby apogeum myśli, które Prorok zamknął w poprzednich wyroczniach dotyczących

¹ Perykopę 2, 6-16 komentuje H. W. Wolff, (*Dodekaprofezon. Joel und Amos* (BKAT 14, 2), Neukirchen 1969, s. 158-211, zwłaszcza 199-202); E. Zawiszewski, *Księga Amosa*, PST 12, 1, Poznań 1968, s. 196-202, zvl. 179.

narodów obcych (Damaszek, Filistyni, Tyr, Edom, Ammonici, Moabici) oraz Judy. Jahwe – jedyny Bóg jest panem wszystkich ludzi, tak narodu wybranego: Judy i Izraela, jak pozostałych narodów. Łaska wybraństwa jest zaszczytem i przywilejem, który jednak stawia wymagania. Zobowiązuje bowiem do zachowania prawa Bożego, tak naturalnego, jak pozytywnego danego właśnie w ramach wybraństwa. Niewierność Izraela względem niego staje się zatem tym większą obrazą Boga i sprowadza nań sroższy gniew Jahwe. Kto bowiem został w większym stopniu uprzywilejowany, jest bardziej odpowiedzialny, a więc i bardziej winny. Wśród katalogu grzechów, jakich dopuszczał się Izrael, znajdujemy następujące stwierdzenie:

2, 6b gdyż sprzedają (*'al–mikrām*) za srebro sprawiedliwego (*ṣaddīq*),

 a ubogiego (*we'ebjôn*) za parę sandałów².

7a W prochu ziemi³ depczą (*haššā'fīm*)
 głowy biednych (*dallīm*),

 a drogę ubogich (*'ānāwīm*) skrzywiają (*jattū*)

W tak sformułowanej wypowiedzi na określenie ubogich pojawiają się cztery hebrajskie terminy, występujące w dwóch paralelnie ułożonych wierszach, a mianowicie: *ṣaddīq* i *'ebjôn* oraz *dallīm* i *'ānāwīm*. W wierszu 6b charakterystyczne jest to, że wyraz *ṣaddīq* w pierwszym rzędzie służący na określenie kogoś o wysokim morale, komu od strony sprawiedliwości (*ṣedaqāh*) nie można nic zarzucić – i dlatego w opinii ludzkiej zajmuje poczesne miejsce wśród społeczeństwa – w niniejszym przypadku oznacza osobę znajdującą się w złej sytuacji materialnej, należąca do najniższej klasy społecznej, stającą się przedmiotem handlu oraz przetargu, uwłaczających godności człowieka⁴. Do takiego wniosku skłania użycie czasownika *mākar* (= sprzedał), który w podobnym kontekście pojawia się w tekstach biblijnych kilka razy (Pwt 21, 14; Ne 5, 8; Iz 50, 1 itd). Potwierdza to również paralelne zestawienie z wyrazem *'ebjôn*, który oznacza człowieka ubogiego, potrzebującego pomocy⁵. Według wypowiedzi Proroka ziomkowie nie rozumieją jego życiowej sytuacji, co gorsze wykorzystują jego ubóstwo, bezkarnie

² Liczba podwójna (dualis) rzeczownika *na 'al* (= sandał): *na 'ālajim* (= para sandałów) jest wyjątkiem, który pojawia się tylko w tekstach Am 2, 6b i 8, 6a. Wyraz ten bowiem na oznaczenie sandałów posiada liczbę mnogą: *nē 'ālīm* lub *nē 'ālōt*. Zob. P. J o ũ n. *Grammaire de l'hebreu biblique*, Rome 1965³, s. 218, § 91c.

³ Słowa: "w prochu ziemi" niektórzy egzegeci uważają za nieautentyczne z uwagi na to, że zakłócają one metrum tego wiersza (3+3), zob. W o l f f, dz. cyt., s. 163. Kryteria krytyki zewnętrznej nie przemawiają za powyższą hipotezą.

⁴ Por. A. S. K a p e l r u d, *New Ideas in Amos: Volume du Congrès. Genève 1965*, VT Supl 15, Leiden 1966, s. 193-206, zwł. 202-204.

⁵ Por. E. G e r s t e n b e r g e r, 'bh, THAT 1, 20-25, zwł. 23-24; J. T r i n q u e t, *Pauvre*, DBS 7, 387-395, zwł. 387.

sprzedając go za małowartościowy przedmiot⁶. Paralelne zestawienie wyrazów *ṣaddîq* i *'ebjôn* ma zatem podwójną wymowę. Po pierwsze zwraca uwagę, że określenie *ṣaddîq*, tradycyjnie przypisywane temu, kto nie potrzebuje ludzkiej pomocy, prowadzi dostatnie życie, jest bogaty i szanowany – taka bowiem pozycja społeczna uchodziła za widomy znak błogostawieństwa Bożego, czyli pośrednio sprawiedliwości tego, na kim ono spoczywało – odnieść należy do człowieka bogobojnego, ale ubogiego, żyjącego nieraz w skrajnej nędzy, potrzebującego ludzkiej pomocy i opieki. Po drugie zaś *'ebjôn*, to ubogi, którego ubóstwo nie umniejsza jego godności oraz szlachetności i dlatego można go uważać za tego, komu w pełni przysługuje miano *ṣaddîq*.

Wiersz 7a mówi o innym przejawie ucisku ubogich. Wypowiedź Proroka ujęta w formę paralelizmu synonimicznego określa ich słowami *dallîm* i *'ānāwîm*. Obydwa te rzeczowniki, jak można wnosić z sensu wypowiedzi, mają na uwadze tych, którzy nie są w stanie się bronić przed złym i upokarzającym ich godność osobistą traktowaniem przez współziomków. Jeśli wyraz *dal* (= ubogi) oznacza człowieka, którego przeciwieństwem jest *'āsîr* (= bogaty), to można wnosić, że *dallîm* należeli do tych obywateli Królestwa Izraelskiego, którzy ze względu na swą sytuację materialną oraz niemożność jej zmiany i dźwignięcia się z ubóstwa byli przedmiotem pogardy i wyzysku⁷. Potwierdza to imiesłów formy przyczynowej (*hifil*) czasownika *ṣā'af*, który oznacza ideę nastawiania na kogoś, prześladowania, deptania. F. Zorell⁸ identyfikuje go ze słowem *šuf*. Z faktu zaś, iż łączy się z przyimkiem *'al* wnosi, że chodzi tu o takie przechodzenie obok ubogich, które powodowało wzniesienie prochu ulicznego padającego na nich i okazywanie im tym sposobem lekceważenia i pogardy.

Wyrazowi *dallîm* w paralelnym fragmencie wiersza 7a odpowiada rzeczownik *'ānāwîm*⁹. Tym ostatnim terminem tekst biblijny określa ludzi, którzy ze względu na swe ubóstwo i niską pozycję społeczną potrzebowali nie tylko pomocy materialnej, ale także opieki prawnej, broniącej ich przed tymi, których sytuacja materialna dawała możliwość uzurpowania sobie wyłącznego korzystania z praw obywatelskich kosztem właśnie owych ubogich. Byli to jednak ludzie uczciwi i prawi. Krzywdę, jaką im wyrządzano Prorok określa zwrotem: *derek jattû* (= skrzywiają drogę). Czasownik *nātāh* w koniugacji przyczynowej (*hifil*) przybiera znaczenie: zgiał, sprowadził z prostej drogi, przeszkodził. Nawiązując do wierszy:

⁶ Por. J. L. V e s c o, *Amos de Teqoa défenseur de l'homme*, RB 87(1980) 481-513, zvl. 486-490.

⁷ Por. H. J. F a b r y, *dal*, TWAT 2, 221-244, zvl. 235-237; R. M a r t i n - A c h a r d, *'nh II elend sein*, THAT II, 341-350, zvl. 347; J. L. V e s c o, art. cyt., s. 490-492.

⁸ *ṣā'af*, w: *Lexicon hebraicum et aramaicum Veteris Testamenti*, Roma 1954, s. 813, por. też E. Z o l l i, *Il verbo "shuf" nella letteratura antico testamentaria*, "Marianum" 10(1948) 282-287.

⁹ Por. M a r t i n - A c h a r d, art. cyt., s. 343-346; K a p e l r u n d, art. cyt., s. 200-201; L. D e l e k a t, *Zum hebräischen Wörterbuch*, VT 14(1964) 7-66, zvl. 44-47.

Am 5, 12 i Prz 17, 23 H. W. Wolff¹⁰ sądzi, że wyrażenie niniejsze odnieść należy do fałszowania przewodu sądowego i w konsekwencji do wydawania niesprawiedliwego wyroku. Wydaje się jednak, iż można go rozumieć inaczej. W przytoczonych bowiem przez H. W. Wolffa tekstach, czasownik *nātāh* pojawia się z wyrazami *ša 'ar* (= brama – Am 5, 12) i *mišpāt* (= sąd, prawo – Prz 17, 23) ma zwrot: *'ārḥôt mišpāt* = ścieżki prawa), a więc z rzeczownikami pozostającymi w wyraźnym związku z przewodem sądowym. Tymczasem zwrot: *nātāh derek* nie ma charakteru prawniczego, lecz posiada raczej sens moralny – sprowadzić na złą drogę, zdeprawować, uwieść. Za taką interpretacją przemawia paralelizm obydwu fragmentów omawianego wiersza: "[...] deptać głowy [...] skrzywić drogę". Prorok piętnuje tu zatem postępowanie zamożnych i uprzywilejowanych Izraelitów, którzy swoich biednych (*dallîm*), ubogich (*'ānāwîm*) rodaków mają za nic, lekceważą ich ("[...] depczą głowy [...]") i deprawują ("[...] skrzywiają drogę [...]").

Słowa wyroczni 4, 1-3 kieruje Prorok do kobiet Samarii¹¹. Chodzi tu niewątpliwie o elitę mieszkanek stolicy Królestwa Izraelskiego. Wśród wielu zarzutów, jakie im stawia, wymienia również zły stosunek do ubogich:

4, 1b [...] uciskacie (*hā 'ošqôt*) biednych (*dallîm*),
gnębicie (*harošsôt*) ubogich (*'ebjônîm*).

Paralelnie zestawione dwie nazwy ubogich: *dallîm* i *'ebjônîm* świadczą, że w stolicy Izraela, jak zresztą w każdym większym mieście, obok wysokich urzędników oraz dobrze sytuowanych i wpływowych obywateli żyli ludzie ubodzy, opuszczeni, potrzebujący opieki prawnej, a nade wszystko materialnego wsparcia. Potwierdzają to terminy charakteryzujące postępowanie względem nich zamożnych i wysoko się ceniących mieszkanek Samarii. Czasownik *'āšaq* – uciskać, zatrzymywać należną zapłatę, szantażować, nazywa niesprawiedliwe traktowanie drugiego człowieka, zmierzające do osiągnięcia korzyści jego kosztem. Z powiązania go z rzeczownikiem *dal* można wnosić, iż *dallîm* byli ludźmi ubogimi i słabymi, krzywdzonymi przez swych zamożnych, wpływowych rodaków, przed którymi nie byli w stanie się obronić. Słowo *rāsaš* – uciskał, zmiażdżył dotyczy czynności połączonej z fizyczną przemocą (kopanie, bicie), za pośrednictwem której gnębićiel wymuszał na słabszym od siebie ubogim zwrot pożyczki, względnie oddanie zamiast niej tego, co ten posiadał. Niniejszy czasownik łączy się z wyrazem *'ebjôn*, toteż *'ebjônîm* – jak na tej podstawie można sądzić, to ubodzy pozbawieni opieki prawnej ze strony króla lub innych władz opiekuńczych, a zatem narażeni na bezkarną, nawet fizyczną przemoc ze strony bogatszych od

¹⁰ Dz. cyt., s. 202.

¹¹ Komentarz do tej perykopy daje Wolff, dz. cyt., s. 241-246, zwł. 243-244, por. też Vesco, art. cyt., s. 496; Fabry, art. cyt., s. 229.

siebie. Paralelne zestawienie owych dwóch przejawów niesprawiedliwości społecznej: ucisk biednych (*hā 'ošqôt dallim*) i gnębienie ubogich (*hāros^esôt 'ebjônîm*) wskazuje, iż Amos zdawał sobie doskonale sprawę z tego, iż ubożsi członkowie narodu wybranego padali ofiarą rozmaitych nadużyć i doznawali wszelkiego rodzaju krzywd ze strony swych bogatych braci, dzieci tego samego, co i oni ludu Bożego oraz czcicieli tego samego Jahwe¹².

Tak zwana pieśń żałobna Amosa, niezależnie od tego, czy zaliczymy do niej pierwsze 17 wierszy (5, 1-17), czy cały rozdział piąty (5, 1-27), jest w rzeczywistości zbiorem gróźb i napomnień wypowiedzianych przy różnych okazjach i w rozmaitych okolicznościach¹³. Interesujące nas wiersze: 11 i 12 należą do kategorii gróźb określanych mianem słowa sądu. W wierszu 11a Prorok zarzuca swoim współziomkom pogardę względem ubogich i bogacenie się ich kosztem:

5. 11a dlatego ponieważ deptaliście (*bôšaskem*) biednego (*dal*) i daniny w zbożu braliście od niego [...]

O pogardzaniu biednymi wspomina omówiona już wyżej wyrocznia przeciw Izraelowi ("[...] depczą głowy biednych [...] – 2, 7a), w której zostało użyte słowo *šā 'af* (ewntualnie *šûf*). Tu natomiast pojawia się rdzeń: *b-š-s* w koniugacji *po 'el*, który znaczy: deptać (zwycięzonego, pogardzanego). Wielu egzegetów, by uwypuklić paralelizm z następnym werselem, tłumaczy go: zwiększyć daninę¹⁴. Wydaje się jednak słuszniejszym pozostanie przy podstawowym jego znaczeniu, zwłaszcza, że sugeruje je przekład LXX (*κατεκονδυλιζετε* = policzkowaliście, gnębiliście). Kontekst bliższy i dalszy wskazuje bowiem, iż Prorok potępiał tak wyzysk i krzywdy materialne wyrządzane ubogim, jak okazywanie im pogardy i upokarzanie ich, przybierające niekiedy formę czynnych zniewag. Ubodzy (*dallim*) w przekonaniu całego starożytnego Bliskiego Wschodu należeli do tej, niestety bardzo licznej grupy ludzi w ówczesnych społecznościach państwowych, którą należało bronić przed przemocą i pomagać jej¹⁵.

W wierszu 12 Amos, mówiąc w imieniu Jahwe, iż bardzo dokładnie zna grzechy Izraelitów, kończy swą wypowiedź słowami:

5, 12b [...] ciemiężcy sprawiedliwego (*šor^erê šaddîq*) biorący okup [...]

¹² Por. T r i n q u e t, art. cyt., s. 389, 391 i 392.

¹³ Pieśń tę komentuje W o l f f, dz. cyt., s. 267-297, zwł. 290-292; Z a w i s z e w s k i, dz. cyt., s. 216-228, zwł. 222-223; H. G e s e, *Kleine Beiträge zum Verständnis des Amosbuches. IV: 'ikkār "Ackerknecht" und Am V 7-17*, VT 12(1962) 417-438, zwł. 432-436. Stronę literacką omawia szczegółowo K. W. N e u b a u e r, *Erwägungen zu Amos 5, 4-15*, ZAW 78(1966) 292-316, zwł. 312-315.

¹⁴ H. Torczyner nadaje czasownikowi *b-š-s* znaczenie: podnosić podatek, daninę w oparciu o akkadyjski synonim *šabāsu*. J. Wellhausen jednak oraz F. Zorell wyraz *bošaskem* wiążą z czasownikiem *būs* w formie intensywnej *po 'el* (= podeptać, znieważać zwycięzonego, wroga). Por. W o l f f, dz. cyt., s. 270-290 oraz Z o r e l l, dz. cyt., s. 100 (*būs*).

¹⁵ Por. F a b r y, art. cyt., s. 234-235; M a r t i n - A c h a r d, art. cyt., s. 350.

Przez sprawiedliwego (*ṣaddīq*), podobnie jak w wierszu 2, 6b, należy tu rozumieć biednego, ale uczciwego i niewinnego człowieka, który żyje według zasad sprawiedliwości (*ṣēdāqāh*). Czasownik *ṣārar* (= był do kogoś wrogo nastawiony, ciemiężył, dręczył) użyty w formie imiesłowu na określenie tych, którzy go ciemiężą, wskazuje, że miano *ṣaddīq* przysługiwało krzywdzonemu, który był narażony na wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość zwłaszcza ze strony przekupnych sędziów i świadków¹⁶. W drugim fragmencie w. 12 Prorok podaje inny przykład łamania sprawiedliwości:

5, 12b [...] i uciskający w bramie (*bašša 'ar hiṭṭū*) ubogich (*'ebjônīm*)
 Krzywda wyrządzana ubogim, o jakiej mowa, jest natury prawnomoralnej. Brama (*ša 'ar*) stanowi tu niewątpliwie synonim przewodu sądowego, który najczęściej odbywał się w głównej bramie miasta. Rzeczownik ten w połączeniu z czasownikiem *nāṭāh* (= skrzywdził, przeszkodził w koniugacji *hiṭil*) tworzy zwrot stosowany na określenie fałszowania wyroku na szkodę ubogich¹⁷. Mając to na uwadze można mniemać, że wyraz *'ebjônīm* oznacza tych, którzy z powodu swego ubóstwa i mało znaczącej pozycji społecznej ani nie mieli ochrony prawnej, ani nie byli w stanie się bronić, gdy nieliczący się z prawem Bożym sędziowie i oskarżyciele doprowadzali do ogłoszenia niesprawiedliwego dla nich wyroku (por. Iz 29, 21; Am 5, 10; Prz 24, 23-24).

Ostatnia wreszcie perykopa 8, 4-14, w której występują interesujące nas określenia ubogich mieści się między czwartą (8, 1-3) a piątą (9, 1-4) wizją Amosa¹⁸. I ona, jak poprzednia, jest groźbą określaną mianem wyroczni sądu. W wierszu 4 Prorok wypowiada następujące oskarżenie:

8, 4a Słuchajcie tego gnębiący (*hašša 'fīm*) ubożego (*'ebjôn*)
 Myśl tu zawarta jest podobnie sformułowana, jak w 2, 7a. Ten sam czasownik: *ša 'af* (lub *šuf* = nastawał na kogoś, prześladował, deptał) użyty w formie imiesłowu koniugacji *hiṭil*: *hašša 'fīm* ma w tym przypadku znaczenie bardziej ogólne. Nie towarzyszy mu bliższe określenie, jak np. w 2, 7a: *hašša 'fīm 'al- 'āfar- 'eres berôš* (= dosłownie: deptający proch ziemi (padający) na głowę). Łączy się z rzeczownikiem *'ebjôn*, z czego wynika, że ubogi określany tym terminem, podobnie jak *dal* w 2, 7a, to człowiek lekceważony i poniewierany, którego godność osobistą bezkarnie się znieważa. Paralelna, druga część w. 4 przedstawia inny zarzut:

8, 4b i odsuwający (*welašebît*)¹⁹

¹⁶ Por. V e s c o, art. cyt., s. 498-500.

¹⁷ Z o r e l l, dz. cyt., s. 513 (*nūh*), s. 871 (*ša 'ar²*).

¹⁸ Komentarz do niej zob. W o l f f, dz. cyt., s. 370-384, zwł. 375-377.

¹⁹ Bezokolicznik z partykułą *le* z poprzedzającym *waw* kontynuuje czas akcji czasownika poprzedniego; por. J o ũ o n, dz. cyt., s. 364, § 124p.

ubogich ziemi ('*anwê- 'āreš*)

Nazwa: "ubodzy ziemi" pojawia się tu po raz pierwszy. Rzeczownik '*ānāwīm* występował już w 2, 7a, jako paralelny do wyrazu *dallīm* i służył na oznaczenie biednych, których ubóstwo czyniło bezbronnymi wobec ich krzywdzicieli. Byli to ludzie sprawiedliwi, żyjący zgodnie z prawem, ale potrzebujący opieki prawnej, której niestety znikąd nie mieli²⁰. Wyraz ten w połączeniu z rzeczownikiem '*eres* oznacza ubogich, przeważnie rolników żyjących z pracy własnych rąk, którzy stanowili poważną część mieszkańców Królestwa Północnego. Termin ten w podobnym kontekście krzywdy wyrządzanej przez bogatych pojawia się w Księdze Hioba (24, 4) oraz w trzeciej pieśni o Emmanuelu. Księga Izajasza (11, 4), która zapowiada, iż będzie On bronił tych właśnie ubogich ziemi przed krzywdzicielami i wyda sprawiedliwy wyrok²¹. W omawianym wersecie wyrażenie "ubodzy ziemi" łączy się z czasownikiem *šābat* w koniugacji *hiḫil*, który w tym przypadku znaczy: sprawił, aby ktoś przestał coś czynić, usunął (np. z drogi), odsunął, zniósł²². Zatem krzywda wyrządzona ubogim polegała na ich odsuwaniu od wszystkiego, co mogłoby ulżyć ich doli i wyzwolić ich z nędzy, a więc przede wszystkim od możliwości pracy i zarobku na życie. Jeśli weźmie się pod uwagę, że obydwa fragmenty w. 4 stanowią paralelizm synonimiczny, można twierdzić, iż czasowniki tu użyte: *šā 'af* i *šābat* w formie przyczynowej wskazują na krzywdy wynikające nie tylko z całkowitego lekceważenia i braku szacunku dla ubogich rodaków – współobywateli tego samego królestwa, ale także z bezkarnego, czynnego ich znieważania i pozbawiania ich możliwości poprawy sytuacji życiowej. Zestawienie zaś nazw '*ebjôn* i '*anwê- 'āreš* wskazuje, że stanowią one synonimy oznaczające ludzi ubogich, którzy nie stanowili żadnej zorganizowanej klasy społecznej w naszym rozumieniu²³. Zdani każdy na siebie samego byli wyzyskiwani i uciskani przez bogatszych od siebie i wpływowych współrodaków, którzy nie liczyli się z prawem Bożym, biorącym tamtych w obronę w pewnych przypadkach (por. Wj 22, 24-26; 23, 6-8; Pwt 15, 7-11; 24, 10-15). Z paralelizmu tego wynika również, że wyrażenie '*anwê- 'āreš* ma tu znaczenie świeckie i jest pojęciem socjologicznym w przeciwieństwie do charakteru etyczno-religijnego tego samego wyrażenia ('*anwê- 'āreš* = pokorni ziemi) u Sofoniasza (2, 3)²⁴.

Wiersz 6 dotyczy tej samej kategorii krzywd wyrządzanych ubogim, o której traktował w. 2, 6b.

8, 6a [...] żeby kupować (*liqēnôt*) za srebro biednych (*dallīm*)
a ubożego (*wē 'ebjôn*) za parę sandałów

²⁰ Por. D e l e k a t, art. cyt., s. 44.

²¹ Por. H. W i l d b e r g e r, *Jesaja* (BKAT 10, 1), Neukirchen 1972, s. 452-453.

²² Por. Z o r e l l, dz. cyt., s. 820 (*šābat*).

²³ Por. M a r t i n - A c h a r d, art. cyt., s. 343; K a p e l r u n d, art. cyt., s. 201.

²⁴ Por. R. D e V a u x, *Les institutions de l'Ancien Testament*, Paris 1958, s. 113-116, zwł. 116.

Czasownik *qānāh* i kontekst wskazują, że Prorok piętnuje handel ubogimi, jak jakimś towarem. Nabywanie ich i wzbogacanie się zdobywaną za bezcen na własność ludzką siłą roboczą urągało nie tylko wszelkim zasadom humanitaryzmu, ale przede wszystkim prawu miłości bliźniego (Kpł 19, 11-18). Mając na uwadze najbliższy kontekst oraz kontekst w. 2, 6b należy stwierdzić, że Amos potępia chciwość ludzi zamożnych, ich bezwzględność w dochodzeniu swego i nieprzebieranie w środkach, gdy chodziło o bogacenie się. Prorok nie występuje bezpośrednio przeciw instytucji niewolnictwa czy praktyce zaprzędawania w niewolę wierzytelowi siebie lub swoich dzieci, lecz przeciwstawia się łamaniu przykazania miłości bliźniego, nakazanego przez prawo Boże i karygodnej niesprawiedliwości względem swojego brata, członka tej samej wspólnoty narodu wybranego, który od czasów wyprowadzenia z Egiptu doznawał tyle objawów miłosierdzia Bożego²⁵. W omawianym wierszu przedmiotem handlu są osoby określane terminami: *dal* i *'ebjôn*. W wierszu 2, 6b byli nimi *šaddîq* i *'ebjôn*. Z tego paralelnego zestawienia można wnosić, iż ludzie ci, którym odmawiano należnych im praw obywatelskich oraz wolności osobistej, stanowili najuboższą warstwę społeczną i nie byli w stanie bronić się przed wykorzystującymi ich. Amos zalicza do ich grona ludzi określanym mianem *šaddîq*, zatem można mniemać, iż ta znaczna część obywateli Królestwa Północnego mimo swego ubóstwa i pożałowania godnej pozycji społecznej, reprezentowała dobry poziom etyczno-moralny. Prorok bowiem w ocenie człowieka kierował się zasadami wynikającymi z prawa miłości bliźniego, a nie przekonaniem wyrosłymi z przesłanek ekonomiczno-socjalnych.

Mając na uwadze wyżej omówione teksty Księgi Amosa zauważamy, że Prorok posłużył się pięcioma terminami na określenie ubogich, a mianowicie: *šaddîq*, *'ebjôn* (*'ebjônîm*), *dal* (*dallîm*), *'anāwîm*, *'anwê-āreš*. Najogólniej można stwierdzić, iż są one terminami zamiennymi, synonimicznymi. Wyraz *šaddîq* bowiem pojawia się w kontekście paralelnym z nazwą *'ebjôn* (2, 6b; 5, 12b). Ta zaś z określeniami: *dallîm* (4, 1b; 8, 6), *'ānāwîm* (2, 7a) i *'anwê-āreš* (8, 4). Wynika stąd, że w ujęciu Proroka *šaddîq*, to: *dal*, *'ebjôn*, *ānāw*, czyli ktoś z grupy ubogich, lekceważonych, krzywdzonych. Zatem brał on pod uwagę w ocenie ludzi ich walory etyczno-moralne, a nie sytuację materialną oraz pozycję społeczną. W swym osądzie osoby ludzkiej nie kierował się tradycyjną linią myślenia opartego na zasadzie odpłatności: zamożność i znaczenie, to nagroda za cnotliwe życie, ubóstwo zaś i niska pozycja społeczna, to wyraz kary Bożej (np. Ps 112; Prz 10, 15-16; 15, 6), ale stawał w obronie każdego uciśnionego i poniżanego bez względu na to, czy w opinii współczesnych przysługiwał mu tytuł sprawiedliwego, czy też nie. Zdawał sobie sprawę z tej

²⁵ Por. F a b r y, art. cyt., s. 236-237.

podstawowej prawdy, iż wszyscy posiadają jednakową ludzką godność, którą należy szanować w każdym, a która pozostaje niezależną tak od szczebla zajmowanego w drabinie społecznej, jak od nagromadzonych dóbr. I w tym właśnie Amos jest nowatorem i w pewnym sensie rewolucjonistą. Z jego wypowiedzi można następnie wnosić, że pojęcia *'anāw/ 'ānāwīm* i *'anwê- 'āres* mają charakter świecki, a nie etyczno-religijny i określają socjalno-bytową pozycję człowieka (ubogi, mało znaczący, biedny), a nie jego postawę moralno-religijną (łagodny, cichy, pokorny ziemi). Jednak nazwa *saddîq* zestawiona z *'ebjônīm*, a pośrednio, z racji kontekstu paralelnego z *'ānāwīm* i *'anwê- 'āres* oraz *dal/dallīm* nadaje im pewną rangę etyczno-moralną. W przekonaniu Amosa nie przysługuje ona bowiem ubogim, których nędzę wywołało ich złe postępowanie, ale tym, których zewnętrzne okoliczności uczyniły takimi, mimo ich szlachetności i bogobojności.

Do podobnych wniosków prowadzi użycie czasowników, którymi Prorok określa krzywdy zadawane biedakom przez ich możnych i wpływowych współrodaków. Oto z poszczególnymi nazwami ubogich wiąże on następujące czasowniki:

<i>saddîq</i>	– <i>mākar</i> (= sprzedał) 2, 6b <i>šārar</i> (= był wrogo nastawiony, ciemnizył) 5, 12b <i>lāqah kofer</i> (= brał łapówki) 5, 12b
<i>'ebjôn/ 'ebjônīm</i>	– <i>mākar</i> (= sprzedał) 2, 6b <i>qānāh</i> (= kupił) 8, 6 <i>rāsas</i> (= uciskał; suponuje przemoc fizyczną) 4, 1b <i>šā 'af(šūf)</i> = (nastawał na kogoś, deptał) 8, 4 <i>nātāh bašša 'ar</i> (= fałszował wyrok) 5, 12b
<i>dal/dallīm</i>	– <i>qānāh</i> (= kupił) 8, 6 <i>'āšaq</i> (= uciskał, zatrzymywał należną zapłatę) 4, 1b <i>lāqah mas 'ot-bar</i> (= brał daniny zboża) 5, 11 <i>šā 'af(šūf)</i> = (nastawał na kogoś, deptał) 2, 7a <i>bāšas(būs)</i> = (deptał zwyciężonego, pogardzanego) 5, 11
<i>'ānāwīm</i>	– <i>nātāh derek</i> (= deprawował, sprowadzał z drogi) 2, 7a
<i>'anwê- 'āres</i>	– <i>šābat</i> (= w <i>hifil</i> : odsuwał, pozbawiał) 8, 4

Nawiązując do analizy semantycznej wyszczególnionych wyżej czasowników, patrząc od strony pozytywnej, można wnosić, że ubodzy określani pięcioma wskazanymi terminami, to nie tak skrajnie biedni, by z punktu widzenia socjalnego stanowili ciężar dla otoczenia. Owszem byli nimi ludzie zdolni do pracy i chcący pracować, którzy coś posiadali, np. *dallīm* uprawiali rolę i składali daniny w zbożu (w. 5, 11), a *'anwê- 'āres* podejmowali pracę zarobkową, by utrzymać siebie i swoje rodziny (w. 8, 4). Z drugiej strony wszystkie wymienione wyżej czasowniki mówią o różnych formach ich ucisku, spośród których Prorok w pierwszym rzędzie piętnował poniżenie godności ludzkiej ubogich przez za-

możnych krzywdzicieli, co przejawiało się sprzedawaniem i kupowaniem ich, jak zwierzęta robocze (w. 2, 6b; 8, 6). Dalej kategorycznie potępiał lekceważenie biednych oraz pogardzanie nimi z powodu ich ubóstwa, zwłaszcza, że nie byli w stanie dochodzić swoich praw (w. 2, 7a; 5, 11; 8, 4). Nieskrępowana niczym chęć wzbogacenia się w stosunku do ubogich wyrażała się w zatrzymywaniu im zapłaty za pracę (w. 4, 1b), pobieraniu nadmiernych danin (w. 5, 11) i odsuwaniu od możliwości pracy (w. 8, 4). Plagą tych czasów dotkliwie odczuwaną przez ubogich były przekupstwo sędziów i nadużycia przy wymierzaniu sprawiedliwości w przewodach sądowych (w. 5, 12b). Ten mroczny obraz stosunków społecznych panujących w czasach Amosa mocno przyciemnia jeszcze fakt, że grupa zamożnych i wpływowych ludzi odnosiła się do swoich ubogich współbraci nie tylko z pogardą (w. 5, 12b), ale wręcz z wrogością, często połączoną nawet z przemocą fizyczną (w. 4, 1b).

Problematykę ubogich w Starym Testamencie porusza jeszcze szerzej między innymi Księga Przysłów. W opinii niektórych egzegetów²⁶ wypowiedzi Amosa dotyczące tego zagadnienia są w swej treści uzależnione od nauki mędrców. Zdanie to jednak nie wydaje się dostatecznie uzasadnione, bowiem terminologia prorocka odnośnie do interesującej kwestii jest różna od użytej przez autora Księgi Przysłów²⁷.

THE POOR IN THE TEACHING OF THE PROPHET AMOS

(AM. 2, 6B-7A; 4, 1B; 5, 11A. 12B; 8, 4. 6)

S u m m a r y

The article deals with the teaching about the poor in the Book of Amos. The first part is a detailed analysis of Am. 2, 6b-7a; 4, 1b; 5, 11a. 12b; 8, 4. 6, concentrating on the Hagiographer's terminology. The second part comprises more general conclusions. Our study leads to the conclusion that terms *saddtq*, *'ebjôn*/*'ebjôntm*, *dal*/*dalltm*, *'dnāwtm*, *'anwê-* *'āreš*, which denote the poor, are synonyms. Hence, the title *saddtq* is to be referred to poor, the ignored, the oppressed rather than solely to the rich and prominent as has traditionally been done. Furthermore, Amos stresses the personal dignity of those generally held in contempt and belonging to the lowest social strata. In expressing these truths, the Book of Amos is independent of the teachings of the wisdom writers.

²⁶ Por. W o l f f, dz. cyt., s. 201.

²⁷ Por. J. D. P l e i n s, *Poverty in the Social World of the Wise*, "Journal of the Studies of the Old Testament" 37(1987) 61-78, zvl. 63-65.